

Nauki Gurumayi Chidvilasanandy

Odzyskiwanie, Nazywanie na nowo, Rekultywacja...

Wśród tekstów Wedanty znana jest historia kobiety, która rozglądała się na wszystkie strony w poszukiwaniu naszyjnika, który utraciła. Szukała go wszędzie przez dłuższy czas – gdy tymczasem wcale nie zgubiła swego naszyjnika. Przez cały czas miała go na szyi.

Podobnie najwyższa Jaźń nigdy nie jest utracona; mimo to poszukujący będzie szukał i szukał, rozglądał się w każdym zakątku swojego wszechświata. Można mieć wrażenie, że *maya*, iluzja jest fortecą nie do pokonania. To jak uwięzienie w niedostępnym zakamarku budynku, bez drogi wyjścia – bez możliwości ucieczki od cierpienia, które sam sobie zadajesz, to zerwanie umowy, którą zawarłeś z samym sobą, by pozostać w związku z Jaźnią. Jest jeszcze inna historia w Wedancie, która ilustruje tę trudną sytuację. Opowiada o niewidomym mężczyźnie, który utknął w pokoju i próbuje się z niego wydostać. Ale za każdym razem, gdy zbliża się do drzwi, rozprasza go nagły atak śwędzenia i wciąż na nowo traci okazję, by wydostać na wolność.

Podobnie jest w sadhanie. Tak jest w życiu. Ukryte wątpliwości, jakie żywią ludzie, narracje, które tworzą, wymówki których używają, aby pozostać w okowach przeciętności, zakorzenione przekonanie, że „nie dam rady”, pragnienie zadowalania przyjemności zmysłowych – wszystkie te mentalne ograniczenia stają się samospełniającymi się prorocत्वami. Hamują postęp. Aby światło mogło się przebić, coś musi ustąpić.

W przyrodzie proces rekultywacji zachodzi nieustannie. Mimo, że ludzie zrobili wszystko, aby zawładnąć ziemiami i wodami tej planety. Ziemia wielokrotnie udowadniała, że odzyska to, co do niej należy, posiada pamięć, chociaż słabe są jej zapisy i starożytna jest jej historia. W

podobny sposób poszukujący pragną odzyskać swą wrodzoną pełnię; kieruje nimi przeświadczenie, że jest w nich Brahman i że światło Jaźni należy do nich.

Możesz odzyskać coś wiele razy, gdy nadasz mu *nową nazwę*. Pozwoli ci ona zobaczyć na nowo to, co jest ci od dawna znajome, ze świeżej perspektywy. Pamiętam, kiedy w 1978 roku nazwę Aśramu Shree Gurudev zmieniono na „*Gurudev Siddha Peeth*”. Na początku wszyscy mieliśmy mnóstwo pytań; zastanawiające było, dlaczego nazwa Aszramu uległa zmianie. Ale gdy dowiadaliśmy się, co naprawdę oznacza „*Gurudev Siddha Peeth*”, tym bardziej to imię samo w sobie stawało się źródłem przebudzenia. Uzyskaliśmy głębsze zrozumienie tego, czym jest Aszram oraz czym była i jest święta kraina. Bardziej doceniliśmy to, gdzie się znajdujemy. Ze zdumieniem odkryliśmy, że to jest *siddha peeth*, miejsce, w którym żyje *śakti wszystkich Siddhów*, w tym *śakti* naszego Guru, Baby Muktanandy.

Kiedy coś staje się całkiem znajome, łatwo jest uznać to za coś oczywistego i stracić z oczu jego wartość. Dlatego właśnie pomocne jest to, że mamy tak wiele imion dla Boga, wywodzących się z doświadczeń boskości wielkich istot niezliczonych tradycji. Różni ludzie skłonni są nazywać Boga różnymi imionami. Ten sam poszukujący może nawet używać innego imienia Boga w różnych momentach własnego życia.

Zaangażowanie się w czynność nadania nowej nazwy może być niezwykle korzystne. Sprawia, że stajesz się zaniepokojony, czujny i zaangażowany w powrocie do własnej esencji. Wnosi powiew świeżości do tego, co posiadałeś przez cały czas. Wzrasta dla ciebie wartość tego długo przechowywanego skarbu. Staje się bardziej użyteczny i jest ci łatwiej go uszanować.

Jak możesz na nowo wyrazić to, co zrozumiałeś na temat swojej własnej Jaźni, po podjęciu tego zobowiązania wymagającego dużego wysiłku?

Jak opiszesz swoje doświadczenie niezwyklej świętości tego miejsca? Nie oznacza to, że istniejące już słowa nie mają niezwyklej znaczeń lub potężnych konotacji i skojarzeń. Tak, masz do dyspozycji piękne i pojemne słownictwo, jednak zupełnie inną sprawą jest znalezienie słów, które oddają sprawiedliwość tej nowej relacji z tym, co znasz od dawna – szczególnej bliskości dzięki pokrewieństwu, które dopiero teraz czujesz z tym, co było przy tobie przez cały czas.

Jakich słów użyjesz? Jakie obrazy wypłyną spod twojego pióra? W jaki sposób zapewnisz precyzję faktów i szczegółów w swoich opisach? A co potem zrobisz z tym, czego się nauczyłeś? Gdy zauważysz, że twoja boskość emituje hipnotyzujące światło, jak utrzymasz wewnętrznego krytyka na dystans i pozostaniesz nieustraszony? Co spowoduje, że zaczniesz śpiewać – i będziesz dalej wysławiał wzniosłość twojego najnowszego doświadczenia Jaźni?

~ Gurumayi Chidvilasananda

